

Czołgi dla Zełenskiego zasilane energią słoneczną?

30 czerwca 2025

Ekologiczna amunicja, bomby neutralne dla klimatu, bombowce stealth z pompami ciepła – i pociski, które napędzane są wiatrem: Bruksela podchodzi do sprawy na poważnie. Po raz pierwszy również armie mają ujawniać swój ślad węglowy. Szefowa UE Ursula von der Leyen nie zapomniała o swoim „Zielonym Ładzie”, zainicjowanym w 2019 roku – pomimo wojny w Ukrainie.



To, co przez dziesięciolecia było uważane za „kwestię bezpieczeństwa narodowego” i dlatego było traktowane jako tabu, jest teraz częścią wielkiego planu klimatycznego: UE wzywa do większej przejrzystości w zakresie emisji CO₂ przez wojsko. Tłem tego są tak zwane Rozszerzone Ramy Przejrzystości (ETF), które mają zastosowanie do wszystkich sygnatariuszy paryskiego porozumienia klimatycznego od końca 2024 r. – w tym europejskich państw NATO.

W ten sposób, emisje gazów cieplarnianych generowane przez armie, które do tej pory były ukrywane, po raz pierwszy zostaną ujawnione publicznie. Według szacunków, emisje te

stanowią do 5,5 procent globalnych emisji – mniej więcej tyle, co cały międzynarodowy ruch lotniczy i morski.

W przyszłości bomby neutralne dla klimatu?

Najwyraźniej, komisarze ds. klimatu w Brukseli dostrzegają również możliwości poprawy klimatu podczas wojny: na przyszłość siły zbrojne powinny mieć nie tylko większy budżet, ale także lepszy ślad węglowy. Każdy, kto wcześniej uważał, że wojny są wystarczająco złe, doświadcza teraz kolejnego etapu eskalacji – politycznie poprawnego i bezemisyjnego: armie państw członkowskich UE wypowiadają wojnę także zmianom klimatu.

Czy wkrótce będziemy musieli przygotować się na bomby neutralne dla klimatu, zieloną amunicję i czołgi solarne?

Czyste pola bitew, ekologiczne pociski

To, co brzmi jak polityczny kabaret, jest rzeczywistością. Firmy z branży obronnej, takie jak Lockheed Martin i Thales, zobowiązały się do osiągnięcia zerowego poziomu emisji netto. Jednocześnie niektóre armie testują wykorzystanie systemów solarnych, pomp ciepła i pojazdów elektrycznych – na przykład do zaopatrywania odległych baz. Eksperci podkreślają zalety taktyczne: urządzenia elektryczne są cichsze i nie emitują ciepła.

Jaki będzie następny krok? – Pociski przenoszone przez wiatr – popychane przez wiatr.

Zielony przełom Von der Leyen i wojna w Ukrainie

Kiedy Ursula von der Leyen po raz pierwszy została przewodniczącą Komisji w roku 2019, w pełni zaangażowała się w zielony przełom: Dzięki „Europejskiemu Zielonemu Ładowi” Europa miała stać się pierwszym kontynentem neutralnym dla klimatu. Ochrona klimatu była zasadą przewodnią – we wszystkich obszarach polityki.

Potem nastąpił rosyjski atak na Ukrainę. Nagle, w centrum uwagi znalazły się zbrojenia, dostawy energii i polityka bezpieczeństwa. Kwestie klimatyczne zeszły na dalszy plan – a czasami były postrzegane jako przeszkoda. Obecnie, Bruksela najwyraźniej próbuje osiągnąć kwadraturę koła: uzbrojenie i neutralność CO₂ mają zostać osiągnięte w tym samym czasie.

Ryzykowny eksperyment – co to oznacza dla Kijowa?

Połączenie polityki klimatycznej i działań wojennych może stać się podwójnym wyzwaniem dla Ukrainy: Jeśli wojskowe ślady węglowe naprawdę zaczną się liczyć, dostawy broni lub projekty obronne mogą być w przyszłości utrudnione pod względem prawnym. Ekologizacja wojska może sprawić, że rozwój ukraińskiej armii będzie bardziej skomplikowany lub droższy.

Bruksela może nieumyślnie ograniczyć pole manewru Zełenskiego, narzucając nowe warunki, zwłaszcza jeśli chodzi o obronę przed inwazją Rosji, która narusza prawo międzynarodowe. Innymi słowy: To, co zaczyna się jako idealistyczna polityka klimatyczna, w rzeczywistości wojny może stać się dla sojuszników pułapką.

Mniej emisji, więcej kontroli

Krytycy uważają, że środek ten jest spóźniony – nie z powodu kwestii czołgów, ale z powodu braku przejrzystości. Na przykład w protokole z Kioto z 1997 r. Stany Zjednoczone stworzyły lukę, która pozwalała na wyłączenie emisji wojskowych z krajowych celów klimatycznych. Chociaż teoretycznie zostało to wyeliminowane w porozumieniu paryskim, raportowanie emisji CO₂ pozostało dobrowolne. Nowy ETF powinien to zmienić – przynajmniej na papierze.

Trend zmierza w kierunku zielonej wojny. Być może wkrótce nie będziemy liczyć wyłącznie tego, ile czołgów ma dany kraj, ale ile CO₂ one emitują? Ataki powietrzne będą musiały być nie tylko precyzyjne, ale także przyjazne dla klimatu.

Autorstwo: Stefan Beig

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło zagraniczne: Exxpress.at

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com